Rok X. Nr. 350 | Sosnowiec, poniedziałek 23 grudnia 1935 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni /

Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROW[illegible] aja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac [illegible]li-topada 8; GRODZIEC, ulica [illegible] zki, tel. 16.

„Cielę tanie, kotlet drogi— mieszczuch głodny, chłop ubogi"

WARSZAWA, 22. 12. Komitet akcji gospodarczej młodzieży polskiej zorganizował w niedzielę 22 grudnia manifestację na ulicach Warszawy pod hasłem ożywienia życia gospodarczego, zniżki cen i zwiększenia obrotów gospodarczych. Korowód 6-ciu samochodów ciężarowych z transparentami przeciągnął ulicami miasta.

Na jednym z samochodów umieszczony był wielki transparent wymalowany przez studentów szkoły sztuk pięknych, obrazujący rozpiętość między ceną cielęciny i kotletem.

Napis na transparencie głosił: „Cielę tanie, kotlet drogi — mieszczuch głodny, chłop ubogi".

Dowcipny ten transparent wywołał szereg życzliwych komentarzy publiczności, która powitała akcję z dużem zainteresowaniem i przychylnością.

Z samochodów młodzież rozrzucała ulotki, nawołujące do przełamania bierności.

Komitet kontynuować ma swą akcję po świętach, przyczem opiekę akcji zniżki cen zamierza rozwinąć propagandę w kierunku ożywienia obrotów gospodarczych z ziemiami wschodniemi.



„Mała kobietko czy wiesz..." — Do tej madame, wysokości 2 metry 55 cm., o nazwisku Elza Droyson, a zamieszkałej w Londynie, w żadnym wypadku nie można zastosować refrenu tej popularnej piosenki.

Piękna uroczystość propagandy lotnictwa

Tramwajarze, kolejarze i L.O.P.P. ofiarowali aeroklubom 13 samolotów

WARSZAWA, 23. 12. Wczoraj o godzinie 12-ej na lotnisku przy ul. Topolowej odbyła się uroczystość przekazania przez LOPP. trzynastu samolotów R. W. D. 8 i R. W. D. 13 aeroklubom warszawskiemu, poznańskiemu, krakowskiemu, wileńskiemu i śląskiemu.

Aktu przekazania samolotów przedstawicielom aeroklubów dokonał prezes zarządu głównego LOPP. gen. Berbecki w obecności przedstawiciela ministerstwa komunikacji, zastępcy dyrektora departamentu lotnictwa cywilnego, przedstawicieli władz miejskich, LOPP., aeroklubów i społeczeństwa.

Dwa samoloty R. W. D. 8 ufundowali tramwajarze warszawscy, sześć R. W. D. 8 zarząd główny LOPP., oraz pięć samolotów R. W. D., 13 pracownicy kolejowi.

Podwyżka podatku od drożdży

Cena sprzedażna nie zostanie zmieniona

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalony został projekt dekretu, mocą którego podatek spożywczy od drożdży został z dniem 1 stycznia 1936 r. podwyższony o 35 groszy na 1 kg. i wynosić będzie 1.85 zł.

Podwyżka w łącznej wysokości 43.75 groszy (35 groszy plus 10 proc. dodatek do podatku państwowego, plus 15 proc. podatek samorządowy) zostaje pokryta przez producentów i nie może spowodować zwiększenia ceny hurtowej w wysokości zł. 1.85 za kg. drożdży.

Dzięki osiągnięciu porozumienia z producentami, którzy przyjęli na siebie podwyżkę, zwiększy się wpływ skarbu z tego źródła o 3 milj. zł. i samorządów terytorjalnych o około 400 tys. zł. w stosunku rocznym bez zwiększenia ceny sprzedaży i obciążenia konsumenta.

Morze polskie cofa się

W kilku miejscach odsłonięte zostało dno morskie

JASTARNIA, 22. 12. Zjawisko obniżenia się poziomu wód zaobserwowano w ubiegłym roku pod Rozewiem. W nieco mniejszej mierze zaobserwowano znów w tych dniach na całym odcinku półwyspu helskiego i brzegów otwartego Bałtyku, że morze cofnęło się o kilkanaście metrów naskutek wiatru południowo - wschodniego tak, że odsłonięte zostało na niektórych miejscach dno morskie i ławice piaskowe.

—o—

NAWAŁNICA ŚNIEŻNA.

ROZEWIE, 22. 12. Opady śnieżne nad brzegami Bałtyku nie ustają, a na morzu szaleje nawałnica śnieżna. Ostrzeżenie morskie na morzu wywiesiło sygnał niebezpieczeństwa. Rybacy zaprzestali połowu, aż do przejścia nawałnicy. Lód u brzegów zaczyna nieznacznie narastać.

Dwie afery szpiegowskie

Jedna na terenie Anglji, druga na terenie Belgji

PARYŻ, 22. 12. Havas donosi z Londynu, że na lotnisku w Gravessend, wykryto próbę akcji szpiegowskiej. — Wartownik zatrzymał w nocy dwuch nieznanych osobników w hangarze. — wywiązała się walka. Wartownik ogłuszony silnem uderzeniem stracił przytomność, zaś obaj nieznani osobnicy zbiegli.

Zajście to wydarzyło się w hangarze, w którym znajdował się samolot nowej konstrukcji, z którym dokonuje się próby.

• • •

BRUKSELA, 22. 12. Dochodzenia w sprawie afery szpiegowskiej ustaliły, że usiłowano wydobyć z instytutu kartograficznego w Brukseli mapy wojskowe. Uczestnicy akcji szpiegowskiej dostarczali sąsiadom informacyj o liczbie dział artyleryjskich, karabinów maszynowych i czołgów.

Obniżone ceny koksu

Na podstawie ostatecznego obrachunku została uzgodniona z przemysłem następująca zniżka cen koksu, a mianowicie: kęsów — 16 proc., kostki I — 20 proc., kostki II — orzecha I, orzecha II — 25 proc., groszku — 25 proc., koksiku (miał) — 35 proc. W ten sposób cena poszczególnych sortymentów koksu loco koksownia za tonę wynosi począwszy od dnia 20 grudnia 1935 r.:

Koks gruby — 39.30, kostka I — 37.50, kostka II — 33.10, orzech I — 32.90, orzech II — 29.00, groszek — 19.50, koksik (miał) — 11.70.

W ten sposób koks gruby loco koksownia został obniżony o zł 7.50 na tonnie, a pozostałe sortymenty w związku z silniejszą obniżką odpowiednio więcej.

Warunki pokojowe Abisynji

LONDYN, 22. 12. Cesarz Abisynji wypracował plan zawarcia pokoju z Włochami.

W planie tym wyraził negus gotowość odstąpienia Włochom obszarów położonych wzdłuż linji Adua — Adigrat z wyłączeniem świętego miasta Aksum.

Oprócz tego zamierzał negus odstąpić Włochom większą część prowincji Ogaden. Jednakowoż żadną miarą nie godzi się cesarz Abisynji na przyznanie Włochom jakiegokolwiek dominującego stanowiska w Abisynji.

W zamian za swe ustępstwa terytorjalne domaga się negus w swym planie pokojowym przyznania Abisynji albo portu Zeile, albo też portu Assab.

Abisyńczycy używają kul dum — dum

RZYM, 22. 12. Cała prasa włoska zamieszcza alarmujące wieści na temat kul dum-dum, używanych rzekomo przez abisyńczyków.

Dzienniki zamieszczają urzędowe zdjęcia, kładąc specjalny nacisk na obraz ran postrzałowych poległego sierżanta lotnika Biralgo Dalmazio. Pisma wyrażają przekonanie, że kule dum - dum pochodzą z fabryk angielskich.

„Giornale d'Italia" pisze w związku z tem, że fabrykantów tych kul należy uważać za pomocników Abisynji i wspólników w ciężkiem naruszeniu traktatów.

Gazety omawiają także protestacyjny krok rządu włoskiego w Genewie w tej sprawie i zwracają się do generalnego sekretarza Ligi Narodów z żądaniem, aby po urzędowem zażaleniu Włoch postarał się o zapobieżenie dalszemu używaniu pocisków dum dum i o skarcenie Abisynji.

Z cyklu: Cuda—cudeńka

Gdy dla pół miljona dzieci niema pomieszczenia w szkołach...

W samorzutnej akcji budowlanej szkół trzeba uciekać się do tricków

Wybitny feljetonista dr. Zygmunt Nowakowski pisze na łamach I. K. C.:

Wiadomo, że szkół mamy grubo za mało, że nauka odbywa się w kurnych chatach, a zgórą pół miljona dzieci wogóle nie ma się gdzie uczyć. Już to mi litarna epoka oświaty zastała szkołę drewnianą, ale zostawiła ją bez dachu! Jakże wygląda w praktyce szkolna polityka budowl...?

Otóż w pewnej wsi poleskiej znaleźli się inicjatorzy, mianowicie osadnicy, którzy postanowili zbudować szkołę.

Ofiarowali plac i wnieśli podanie do inspektora. Inspektor ze swej strony dał plan budowy. Oczywiście wykombinował, że to będzie pałac, nie szkoła. Na Polesiu... Plan przekroczył możność osadników.

Nie dali jednak za wygraną, lecz po cichu, konspiracyjnie przystąpili do budowy, trzymając się zasady „wedle stawu grobla".

I na wzgórzu stanął wesoły dom, z czerwonym, łamanym dachem. Duże, jasne izby, mieszkanie dla nauczyciela. Mało tego: dali nauczycielowi krowę. Żeby nie zdychał z głodu. Dali nad to ogród i przyrzekli pomoc w ogrodzie.

Wydawałoby się, że dzielnym tym ludziom tylko przyklasnąć należy. — Ale cóż?

Przyjeżdża inspektor i oświadcza stanowczo, że nie uzna tej szkoły, ponieważ budynek nie jest zbudowany wedle przepisów...

Wieś nazywa się Kaluchy, w powiecie kobryńskim. Fakt. Dopiero po długich korowodach, staraniach, zabiegach udało się w kuratorjum uzyskać zgodę na otwarcie tej szkoły.

Zracji tej szkoły w Kaluchach pisze Macierz Szkolna: „Wypadek z budynkiem nie jest pierwszy w działalności M. Szk. Nie stać nas na pałace... Ponieważ inspektorowie szkolni nadmiernie te sprawy formalizują, żądają zatwierdzonych planów budynków szkolnych, których koszt wielokrotnie przerasta siły takich Kaluch, przeto stosuje się taki trick: bez wiedzy inspektora szkolnego wyjednuje się w starostwie zatwierdzenie planu domu oświatowego (ludowego), a po wybudowaniu robi się wielką uroczystość poświęcenia szkoły"...

Czyż to nie szczególne? Przy tak małej ilości szkół w Polsce trzeba uciekać się do „trick'ów"?

Śmiertelna kąpiel

Tragiczny wypadek w łazience bankowej

LUBLIN, 22. 12. W nowym gmachu B. G. K. w Lublinie w podziemiach banku znajduje się łazienka, z której korzystają urzędnicy. Wczoraj wieczorem do łazienki udał się urzędnik banku Władysław Wieluński, lat około 40 z żoną Hanną z domu Miernikówną. Około godz. 22 dozorca zaniepokojony przedłużeniem pobytu małżonków w łazience, udał się do łazienki. Ponieważ na pukanie nikt nie odpowiadał, tworzył drzwi.

Pokój napełniony był gazem, a Wieluńscy nie dawali już znaku życia.

Zawiadomione natychmiast władze lekarsko - sądowe stwierdziły zgon małżonków. Zaszedł tu prawdopodobnie nieszczęśliwy wypadek. Wieluński był rozwodnikiem i z obecną żoną żył dopiero kilka miesięcy, był znany w Lublinie i ogólnie lubiany.

95 najpłodniejszych matek włoskic

RZYM, 22. 12. Mussolini przyjął 95 matek włoskich, które mogły się wykazać największą liczbą żywo rodzonego potomstwa w ostatnim 10-leciu. Każda z tych matek reprezentowała jedną z prowincyj włoskich.

Ogółem w ciągu 10-ciu lat z pożycia małżeńskiego matki te wydały na świat 616 dzieci.

Mussolini powitał matki słowami pełnemi sympatji i wręczył im pewną sumę pieniężną. Skolei matki te złożyły swe obrączki na rzecz skarbu państwa.

Nieszczęsny „Wawrzon"

WARSZAWA, 22. 12. W kołach literackich żywo komentowany jest fakt, iż mimo ogłoszenia warunków wykupu odznaki wawrzynu akademickiego, przyznanego przez Polską Akademję Literatury, na 230 odznaczonych zgłosiło się po odznakę zaledwie kilkadziesiąt osób...

Dobrze się zapowiada..

LWÓW, 22. 12. W jednej z klas 7-go gimnazjum lwowskiego doszło do niebywałego wydarzenia.

W czasie lekcji jeden z uczniów (odsiadujących drugi rok w klasie), dotknięty pewnem odezwaniem się nauczyciela, wydobył z kieszeni jakiś stary rewolwer bębenkowy i skierowawszy go do nauczyciela, zawołał: „Za biję pana jak psa, a potem siebie!" — Nauczyciel zdołał smarkacza rozbroić.

O zajściu powiadomiono rodziców, że syn ich został z miejsca wydalony ze szkoły.

—o0o—

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 23 grudnia.

6.50 — 7.20 i 7.30 — 7.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 — 8.00 Parę informacyj. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30. Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00 Muzyka (płyty) 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Program na dzień następny. 19.05. Koncert reklamowy. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.30 Krótki koncert solistów. 23.05. Muzyka taneczna (płyty).

KATOWICE.

Poniedziałek 23 grudnia.

6.50. — 7.20 Płyty gramofonowe. 7.30 — 7.50 Ciąg dalszy muzyki z płyt. 7.50 Program na dzień bieżący. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45. — 14.30 Płyty gramofonowe. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Solo na akordeonie. 16.00 O zasadzie nisprzeczności. 18.00 — 18.10 Chór Dana (płyty). 18.40 Prezent dla żony — niespodzianka dla męża. 18.55 Koncert reklamowy. 19.05. Skrzynka ogólna. 19.15. Program na dzień następny. 19.25 Przegląd prasy. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.30 — 20.45 Płyty gramofonowe. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Żydek z Kieleckiego w roli „wyższego urzędnika"

Błyskawiczna karjera handlowa i powtorny ozenek skończyły się aresztem

WARSZAWA, 22. 12. Aresztowano tu i osadzono w areszcie niejakiego Dawida Bojmana, lat 26, który w ostatnim czasie zdołał oszukać całą ludność żydowską miasteczka Błonie.

Bojman przyjechał niedawno do Błonia, przedstawił się jako „wyższy urzędnik z Warszawy" na lepszej posadzie, korzystający obecnie z urlopu, o pozatem opowiadał, iż jest posiadaczem własnego folwarku i że chętnie ożeniłby się z panną bez pieniędzy.

Wyswatano mu mieszkankę Błonia, p. Pesę Judkiewicz. Przed paru tygodniami odbył się ślub i wszyscy zazdrościli mężatce młodej szczęścia, która wyszła zamąż za „takiego miljonera".

Tymczasem Bojman zajął się kupnem domu w Błoniu.

Pokazywano mu wszystkie kamienice i drewniaki, nic mu się jednak nie podobało.

W międzyczasie zaciągnął pożyczkę u jednego, u drugiego kupca, oświadczając, iż po powrocie z urlopu natychmiast wszytsko ureguluje.

Wobec tego, iż uważano go za bogacza, korzystał z kredytu i zaufania, został wybrany na prezesa lokalnego towarzystwa pomocy chorym itd.

„Bogacz" warszawski nie poprzestał na kupowaniu domu, zajął się również sprzedażą zboża, ziemniaków, warzyw itd. ze swych majątków,

pobierając od kupców zadatki.

Pewnego dnia młody małżonek i świetny kupiec znikł.

Okazało się, iż Bojman jest od dawna żonaty i posiada rodzinę w Izbicy w kieleckiem.

Zameldowano o wszystkiem policji.

Redukcje robotników w powiecie kieleckim

Fabryka cukru i rafinerja „Lubna" w pow. pińczowskim, z racji zakończenia kompanji buraczanej zwolniła z pracy 800 robotników, na ogólną liczbę 1200 zatrudnionych.

Fabryka dachówek i dren braci Lech w Pińczowie zwolniła z pracy 120 robotników, również fabryka dren w Odonowie, pow. pińczowskiego zwolniła z pracy 140 robotników.

Odlewnia żeliwa braci Goldkorn w Miechowie zwolniła z pracy 120 robotników.

Zwolnieni z pracy robotnicy, według zapewnienia dyrekcji, powrócić będą mogli do fabryki w marcu 1936 r.

Zakłady wapienne Sitkówka, Kadzielnia, Wietrznia, Międzygórze Tokarnia - Zamczysko, B-ci Jagniątkowskich, Nowiny Sitkowieckie, mieszczące się na terenie pow. kieleckiego oraz państwowe kamieniołomy w Zagnańsku na ogólną liczbę ponad 3000 zatrudnionych, zwolniły z pracy z racji zakończenia sezonu budowlanego i robót publicznych około 1600 robotników.

Razem zwolnionych zostało w ub. tygodniu około 3.000 robotników, zatrudnionych w przemyśle okręgu kieleckiego.

W Daleszycach, pow. kieleckiego, zlikwidowany został strajk czeladników piekarskich, obejmujący 14 piekarń. Czeladnicy w liczbie około 40 otrzymali podwyżki płac wynoszące około 20 proc. i przystąpili do pracy.

—o—

W HUCIE KATARZYNA WYMOWIONO PRACĘ 31 ROBOTNIKOM

Huta „Katarzyna" wymówiła pracę 25 robotnikom, zatrudnionym w oddziale odlewni i sześciu robotników, zatrudnionych w oddziale budowlanym.

Pracę wymówiono robotnikom spowodu braku zamówień.

—o0o—

Z pola walki o szpital dziecięcy

Niedawno powstałe towarzystwo przyjaciół szpitala dla dzieci w Zagłębiu Dąbrowskiem chciałoby w okresie świątecznym jaknajbardziej rozwinąć swą działalność propagandową, chciałoby jaknajwięcej pozyskać członków przed nowym rokiem.

Porozsyłano odezwy wraz z deklaracjami. Nie wszyscy jednak mają czas wypełnić owe deklaracje i odsyłać je pocztą...

Niejeden dowcipniś mógłby wzorem Marka Twaina odpisać: „Papier otrzymałem, proszę przysłać atrament, pióro, a najważniejsze znaczek pocztowy". (Mógłby sobie ten znaczek odliczyć ze swej składki).

Aby ułatwić zapisywanie się na członków — zarząd towarzystwa zawiadamia, że: deklaracje można nadsyłać zbiorowo od stowarzyszeń i organizacyj (w statucie są przewidziani i członkowie zbiorowi), można wręczać deklaracje komuś z członków zarządu; można się zgłaszać telefonicznie — Sosnowiec, ul. 3-go maja nr. 15, lokal towarzystwa lekarskiego, telefon nr. 8-34.

Wobec tylu ułatwień powinnoby się zapisać na członków nie kilka setek, a kilka lub kilkanaście tysięcy osób, co odpowiadałoby żywiołowej potrzebie szpitala dziecięcego w Zagłębiu, odczuwanej przedewszystkiem przez warstwy pracujące.

Przypomina się również, że administracje miejscowych dzienników przyjmują nadal ofiary na szpital dziecięcy. Byłoby bardzo wskazana składać je zamiast życzeń świątecznych i noworocznych.

Przewodniczący:
Ks. kan. Fr. Raczyński.
Sekretarz: dr. A. Nasiłowski.

Znalazł śmierć przez choinkę

POZNAŃ, 22. 12. W lesie w Wyszakowie dokonano ostatnio wyrębu choinek na święta.

Nagromadzonych zapasów pilnował gajowy Mańczak. Zauważył on, że jakiś osobnik zabiera drzewko i oddala się. Wezwał go do zatrzymania się, a gdy osobnik nie usłuchał i rzucił się do ucieczki, Mańczak strzelił z dubeltówki, zabijając uciekającego. Zabitym okazał się gospodarz Roch Trenk

KRONIKA

Poniedz. 23 Grudzień

Dziś: Wiktorji
Jutro: † Wig. Irm.
Wschód słońca: 7.45
Zachód słońca 3 24

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś i jutro teatr miejski nieczynny. W środę o godzinie 4.30 doskonała komedja S. Kiedrzyńskiego pt. „Cudzik i Spółka". Wieczorem o godzinie 8 30 świetna operetka Hervego pt. „Nitouche".

Przedsprzedaż biletów w firmie Wl Czechowski, Sosnowiec, 3-go Maja 8.

—o—

WIEŚ WSTĘPUJE W SZEREGI L. M. K.

Hasła propagandowe ligi morskiej i kolonjalnej znajdują szerokie zrozumienie wśród ludności wiejskiej.

Ostatnio obwód powiatowy L. M. K. w Kielcach przystąpił do zorganizowania oddziałów L. M. K. po wsiach Oddziały takie utworzono w Strawczynie i okolicznych wsiach położonych w obrębie gminy Piekoszew, pow. kieleckiego.

Do zorganizowania oddziałów L. M. K. przyczynili isę osobiście prezes obwodu L. M. K i przewodniczący F. O. M. prokuartor Otto Uhlig.

Obywatelskie stanowisko ludności Strawczyna i okolicznych wsi należy powitać z uznaniem.

—o—

— **Ku uczczeniu poety Horacego.** Z okazji dwu tys. rocznicy urodzin Horacego uczniowie 8-ej klasy gimnazjum męskiego w Olkuszu urządzili w dn. wczorajszym akademję ku uczczeniu tego poety rzymskiego. Akademja odbyła się pod kierownictwem prof. Mitki. — Na akademję złożyły się. przemówienie ucznia Lisiakiewicza, deklamacje i odczytanie wyjątków poezji Horacego przez uczniów. Hryniewica, Kaufmana i Janczura. Akompanjował uczeń Bitoft.

Równocześnie pod kierownictwem ks pref. dr. Przygodzkiego sodalicja marjańska przy gimnazjum urządziła choinkę

— **Choinka harcerska.** Komenda hufca harcerzy w Sosnowcu zaprasza członków koła byłych skautów z r. 1914—1918, członków kół przyjaciół harcerstwa i sympatyków na uroczystość choinkową, która odbędzie się w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w salach polskiego związku pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a. Początek o godzinie 17-ej.

— **Sylwester na Pogoni.** Związek metalowców zjednoczenia zawodowego polskiego w Sosnowcu przy dźwiękach dwuch orkiestr jazzbandowych i na dwuch salach urządza 31 bm. zabawę Sylwestrową w sali własnej oraz w sali kina „Casino" na Pogoni przy ul. Marjackiej nr. 1.

Z EKRANU.

NASZE SŁONECZKO

Mała Shirley Temple, cudowne dziecko ekranu, ma 1 filmie „Nasze Słoneczko" popisową rolę i święci w nim jeden ze swoich największych triumfów, wzruszając swoją cudowną grą każdego widza.

Treścią tego filmu są dzieje nieporozumienia małżeńskiego: dr. Middleton (ojciec mał-ej Molly, której rolę gra Shirley) trafił przypadkowo na zbyt czułą scenę pożegnaniu swojej żony z przyjacielem Z tego powodu dododzi między małżonkami do gwałtownej wymiany zdań pop pewnym czasie się rozchodzą Pokłóconych małżonków na szczęście godzi mała Molly Sztukę tę bezwątpienia osiągnął reżyser John Robertsoon, Umiał wyzyskać wszystkie momenty, w których mógł zabłysnąć cudowny talent Shirley Temple nie odwracającej swą grę naszej uwagi od b. dobrej gry innych artystów stanowiących obsadę tego pięknego filmu.

„Nasze Słoneczko" zaliczyć należy do najpiękniejszych filmów, jakie mieliśmy możność ostatnio oglądać na ekranach sosnowieckich kin.

ZE SPORTU

O typ wszechstronnego sportowca

Rozpatrywanie zagadnień w rodzaju pytania, gdzie stał spoprt wyżej, czy w starożytnej Helladzie, czy we współczesnej Ameryce, nie prowadzi do istotnego celu. — Trzeba bowiem przyznać, że wychowanie fizyczne u nas poszło nieco odmienną drogą, niż u starożytnych greków. Piękne gimnazja, uczące ćwiczeń fizycznych młodzież na świeżem powietrzu, w słonecznej Grecji, zwaliły się w gruzy, a gdy ideę zdrowia i siły wydostano spowrotem na światło słoneczne — rozpoczęto od tego punktu, w którym skończyła się starożytność. Tak, jak pod koniec ginącego świata antycznego sport wykazywał pewne zniekształcenia ideowe — tak i u nas obce nie mnożą się niekoniecznie zdrowe i moralne sprawy, w których rozbrykaniu lubuje się pewien odłam społeczeństwa szukającego w sporcie jedynie i wyłącznie tak zwanej sensacji.

Jeśli idzie o szczegóły, to trzeba przyznać, że od czasu, gdy starożytny pentathlon wymagał od zawodnika pewnej wszechstronności, o tyle u nas specjalizacja podsunęła się bardzo daleko.

Spytajmy wybitnego asa lekkoatletycznego, czy umie pływać. Napewno usłyszymy, że nigdy nie próbował tego sportu.— Spytajmy gimnastyka czy potrafi się boksować, a powie, że gimnastyka — to najważniejszy sport, poza którym niczego nie uznaje. Szermierz nie umie zazwyczaj jeździć konno, pływak nie ma pojęcia o jeździe na łyżwach itd., przykładów takich można mnożyć w nieskończoność.

Zapewne, że jeśli staniemy na stanowisku, iż najważniejszem jest uzyskanie pewnego wyniku rekordowego, to musimy także zgodzić się na specjalizację tak daleko posuniętą, że wśród ćwiczeń, przygotowujących danego zawodnika do walki, nie będzie czasu na uprawianie, choćby jako sportu uzupełniającego, innych gałęzi ćwiczeń fizycznych — niż ta właśnie „rekordowa".

Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę dziesięciobój lekkoatletyczny, to i tu dojdziemy do przekonania, że nie jest to nic innego, jak tylko specjalizacja. Specjalizacja w dziesięciu odmianach lekkiej atletyki.

Tak zwanych „all round" sportowców jest bardzo mało na świecie. Oczywiście musimy się zgodzić na to, co rozumiemy pod słowem all-round. W żadnym wypadku nie będzie to sportowiec, który „umie" się ślizgać, ma pojęcie o szermierce, od czasu do czasu biega, w piękne dni zimowe wychodzi na narty, raz na rok strzela o odznakę strzelecką. a konia widział na jarmarku. Taki człowiek nie może być nazwany „all - round" sportowcem. Wszechstronny sportowiec musi opanować kilka gałęzi sportu. aby mieć pretensję do tego rodzaju tytułu.

Ideałem takiego wszechstronnego sportowca byłby człowiek, który, umiejąc pływać, opanował także kilka konkurencyj lekkoatletycznych, umie jeździć na nartach, a umie przytem kierować samochodem, czy motocyklem.

Prawzór wszechstronnego sportowca — starożytny zawodnik w pentathlonie — musiał umieć biegać, skakać rzucać dyskiem i oszczepem oraz boksować się. W pojęciu starożytnych wymienione gałęzie sportu obejmowały mniej więcej całokształt ćwiczeń fizycznych, do których dochodziła jeszcze jazda konna. Starożytni doszli szybko do przekonania, że nawet najdokładniejsze wyuczenie się jednej gałęzi sportu nie prowadzi do idealnej sprawności wszystkich mięśni i dlatego od mistrza olimpijskiego domagali się opanowania wszystkich podówczas znanych ćwiczeń. I trzeba przyznać, że te zamierzenia starożytnych doprowadziły do upragnionego celu.

Starożytny sportowiec był rzeczywiście idealnym typem dobrze zbudowanego mężczyzny, jak o tem świadczą starożytne rzeźby.

Także i dziś człowiek, który opanował kilka gałęzi sportu, uważany jest za lepszego sportowca, niż ten, który doszedł nawet do wszelkiej sprawności w jednej gałęzi sportu. W chęci zrealizowania planów starożytnych powołano do życia nowoczesny pięciobój, który po raz pierwszy rozegrano na igrzyskach olimpijskich w Sztokholmie w r. 1912.

Nowoczesny pięciobój nie jest odpowiednikiem pięcioboju starożytnego. Stawia on zawodnikowi dużo wyższe wymagania i żąda, aby zawodnik ten opanował pięć gałęzi sportu, które nawet kolidują ze sobą, jeśli idzie o równoczesność ćwiczenia np lekkiej atletyki i pływania.

Pięciobój nowoczesny składa się, jak wiadomo, z pływania, jazdy konnej, strzelania z pistoletu, biegu naprzełaj i szermierki. Jak więc widzimy, człowiek, który startuje w tej konkurencji, może rościć sobie zupełnie słuszne pretensje do miana sportowca „all-round".

W Polsce, niestety, pięciobój nowoczesny nie ma zbyt wielu zwolenników. Poza oficerami służby czynnej nie mamy ani jednego zawodnika w pięcioboju nowoczesnym. Poza mistrzostwami armji w pięcioboju nie mamy w Polsce zawodów w takiej konkurencji. A jest to przecież konkurencja olimpijska.

Do wytworzenia typu wszechhstronnego sportowca zdąża także ideologja od znak sportowych, ustanowionych już prawie we wszystkich państwach. a m. in. w Polsce. Niestety P. O. S. nie została należycie zrozumiana w naszem społeczeństwie. Nie pojęło ono, że tu nie idzie wyłacznie o zdobycie tej odznaki. ile o uprawianie faktyczne sześciu rodzajów ćwiczeń fizycznych, które wchodzą w skład próby o P. O. S. U nas kandydaci do POS. przychodzą raz, dwa na boisko i chcą zdobyć odznakę za pierwszą próbą. Gdy im się to nie udaje — rezygnują i nie wracają na boisko.

Wyliczając statystykę POS. w Polsce, biada się, że liczba zdobywających POS. nie wzrasta tak szybko, jakby tego chciały niektóre czynniki. Otóż wydaje nam się, że nie jest zbyt istotnym wzrost liczby zdobywających POS, ale bardziej wymowną jest liczba tych, którzy raz zdobywszy P. O. S., wracają do niej i zdobywają ją po raz drugi, trzeci czy czwarty.

Takich osób jest bardzo mało. Najwięcej ich znajdziemy w wojsku, ale kto zdobył tę odznakę przy okazji ćwiczeń wojskowych, ten bardzo rzadko myśli o tem, aby w „cywilu" powtórzyć próbę i zdobyć odznakę po raz drugi.

Najczęściej zdarza się taki wypadek, że kto raz zdobył POS., ten uważa się za uprawnionego do noszenia tej odznaki już raz na zawsze i nie stara się o jej ponowne zdobycie. A ponieważ kontrola odznak nie istnieje — przeto tego rodzaju przekroczenia są coraz częstsze.

All-round sportowców mamy więc w Polsce bardzo mało, choć jeśli idzie o przeciętnego człowieka, który nie ma czasu, ani możności dojścia do wyników rekordowych w jednej gałęzi sportu — dążność do opanowania przeciętnego kilku sportów powinna być więcej nęcącą, niż kręcenie się w przeciętności jednej gałęzi ćwiczeń.

O mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego w boksie

Wczoraj odbył się tylko jeden mecz o mistrzsotwo drużynowe podokręgu bokserskiego Zagłębia Dąbrowskiego, pomiędzy sosnowieckiemi drużynami Nordją i Makabią.

W ogólnym stosunku wygrali pięściarze Nordji 11:5 pkt.

Makabi zamierza złożyć protest do podokręgu i domagać się unieważnienia meczu.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

Waga musza: Topioł (N) wygrał na pkt. z Firszuaufem (M).

Waga kogucia: Djament (N) zremisował po ładnej walce z Bajtnerem (M).

Waga piórkowa: Abraham (N) wygrał przez techn. k. o. w I rundzie z Wekselmanem (M).

Waga lekka: Topioł (M) przez techniczne k. o. w I rundzie wygrał z Feldbaumem (N).

Waga półśrednia: Nebel (M) wygrał przez techn. k. o.. w I rundzie z Feldbaunem (N).

Waga średnia: Czarnocha (N) zdobył 2 pkt. w. o. spowodu niedowagi Dawidowicza (M). W walce towarzyskiej w II rundzie Dawidowicz znokautował Czarnochę.

Waga półciężka: Feldbaum (N) zdobył dwa punkty walkowerem spowodu niedowagi Nowarskiego (M). W walce towarzyskiej Feldbaum wygrał przez k. o. w I rundzie.

Spotkanie w wadze ciężkiej nie odbyło się wobec niestawienia się przeciwników.

Sędziował w ringu p. Wende z Katowic, dobrze.

Zainteresowanie zawodami znaczne

Przed walnem zebraniem ligi piłkarskiej

Zarząd ligi PZPN. zastanawiał się na ostatniem posiedzeniu nad sprawą wniosków na zbliżające się walne zgromadzenie lii, które odbędzie się w dnach 18—19 stycznia w Warszawie.

Odnośnie do sprawy zniesienia autonomji polskiego kolegjum sędziów, zarząd opowiedział się za zniesieniem autonomji stworzeniem wydziału spraw sędziowskich przy polskim związku piłki nożnej z tem, że sprawami sędziów na zawody ligowe zajmowałby się wydział centrlany przy PZPN-nie.

Liga dążyć będzie także do zniesienia karencji dla graczy, następnie do wprowadzenia rozgrywania mistrzostw okręgowych jedynie w danym roku kalendarzowym. a nie systemem jesienno - wiosennym, by uniknąć na przyszłość takich komplikacyj, jakie wynikły obecnie przy spadku Cracovi i Polonji z ligi.

Odnośnie rozgrywek ligowych wypowiedziano się za ułożeniem kalendarzyka rozgrywek w ten sposób, by pierwsza runda zakończyła się 14 czerwca, a druga runda rozpoczęła się 16 sierpnia.

Liga wystąpi także z wnioskiem o uregulowanie sprawy spadku z ligi w ten sposób. by jeden klub spadł z ligi, zaś na jego miejsce wchodził mistrz klasy A. — Zarząd ligi pragnie także zmniejszyć procenty ua rzecz ligi z 2 prco. na półtora.

UCZMY SIĘ JEŹDZIĆ NA NARTACH.

Wczoraj na stadjonie miejskim w Sosnowcu odbyła się zapowiedziana bezpłatna lekcja jazdy na nartach. Zainteresowanie było bardzo znaczne. Lekcję prowadził instruktor miejskiego komitetu prof. Jakiemow.

Wobec znacznego zainteresowania dziś o godz. 2 popoł. odbędzie się następna lekcja.

× **Doroczne walne zebranie kieleckiego O.K.S.** Doroczne zwyczajne walne zebranie członków kiel. OKS. odbędzie się w dniu 12 stycznia 1936 roku w Częstochowie w lokalu klubu lingwistów przy ul. Piłsudskiego 11 m. 4, fron, I piętro (vis a vis dworca kolejowego) o godz. 9.30 w pierwszym, a godz. 10 rano w drugim terminie.

× **Odznaka honorowa PKS.** Zarząd PKS. nadał srebrną odznakę honorową sędziemu Schererowi Natanowi, prezesowi kiel. OKS., z okazji przeprowadzenia 150 zowodów.

120 zawodników uczestniczy
w VI zimowych igrzyskach olimpijskich

Upłynął już termin zgłoszeń do IV zimowych higrzysk olmpijskich, Zgłoszenia imienne mogą być nadsyłane do dnia 15 stycznia 19362 r., niemniej jednak pierwsze zgłoszenia dają nam ogólny pogląd na te rekordowe igrzyska olimpijskie.

Będą to naprawdę igrzyska rekordowe. W dotychczasowych bowiem igrzyskach nigdy nie notowano liczby 28 państw, zgłoszonych do zawodów, jak również 1200 zawodników, zapowiedzianych w liście imiennej.

Przypomnieć trzeba, że w r. 1924 w Chamonix było reprezentowanych 16 państw i 293 zawodników, w r. 1928 w St. Moritz było 25 narodów i 492 zawodników, w 1932 r. w Lake Placid było 17 państw i 30? zawodników. Obecnie więc cyfry te zostały wielokrtonie przekroczone. Jest to wymowny dowód, że organizacja zawodów w centrum Europy zawsze jest korzystniejszą dla sportu, niż w odległych miejscowościach, jak np. Lake Placid.

Wśród listy zgłoszonych do IV zimowych igrzysk olimpijskich figurują nast. państwa: Australja, Belgja, Bułgarja, Niemcy, Estonja, Finlandja, Francja, Grecja, Wielka Brytanja, Włochy, Japonja, Jugosławja, Kanada, Łotwa, Lichtenstein, Luxemburg, Norwegja, Austrja, Polska, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Hiszpanja Czechosłowacja, Turcja, Węgry i Stany Zjednoczone A. P.

Także w poszczególnych punktach programu IV igrzysk zimowych cyfra zgłoszeń przeszła oczekiawnia. Najpopularniejszą konkurencją okazał się bieg narciarski na 18 km., do którego zgłosiło się 23 państw, do kombinacyj alpejskich zgłosiło się 21 państw, do zawodów hokejowych 18 państw, do kombinacji norweskiej 17 państw, do sztafety narciarskiej 4×10 km., kombinacji alpejskiej pań, biegu łyżwiarskiego 500, 1500 i 5000 m. po 16 państw, do konkursu skoków, biegu łyżwiarskiego na 10 km. po 15 państw, do biegu narciarskiego 50 km., zawodów w jeździe figurowej panów, biegu dwójek - bobslejów i zawodów w jeździe figurowej pań po 14 państw do biegu czwórek bobslejów 13 państw, do zawodów w jeździe figurowej parami 12 państw, do zawodów w jeździe figurowej pań 11 państw.

W punktach, które oficjalnie nie wchodzą do programu olimpijskiego, lista zgłoszeń przedstawia się nast.: bieg patroli wojskowych 10 państw, curling 3 panstwa.

Jak już zaznaczyliśmy, szczegółowa lista zgłoszeń do IV zimowych igrzysk olimpijskich będzie wiadoma dopiero w dniu 15 stycznia. Na 4 dni przed zawodami kierownicy poszczególnych drużyn są obowiązani dostarczyć kierownictwu zawodów ostateczny skład swych reprezentacyj, tż zn. z uwzględnieniem rezerwowych.

× Zrząd ligi PZPN. rozpotrywał na ostatniem swem posiedzenu sprawę propozycji holenderskiego związku piłki nożnej, który zwrócił się zprojektem dwóch meczów reprezentacji Roterdamu w Polsce w dniach 11 i 14 czerwca w Polsce. Zarząd Ligi postanowił w zasadzie przyjąć propozycję Holendrów.

× Zarząd Ligi, postanowił zwrócić się do Cracovi z zapytaniem, na jakiej podstawie rozeszły się w prasie pogłoski na temat wytoczenia przez Górę procesu sądowego graczowi Ruchu, Pazurkowi, gdy według przepisów Góra winien posiadać zezwolenie ligi.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

122. POWIEŚĆ.

Marja przyłożyła rękę do serca, ku któremu uczuła nabiegający gwałtowny napływ krwi, a zarazem silny kaszel począł rozrywać jej piersi. Zmuszoną była usiąść, aby pochwycić oddech.

Dwie minuty upłynęły, po których Lucjan ukazał się w drzwiach salonu.

Marja z wysileniem postąpiła ku niemu.

— Mój ojciec powrócił, panie Labroue — mówiła drżącym, przytłumionym głosem — mogę pójść z panem zaraz do niego.

— Czy pani mówiła mu już coś o mnie — zapytał Lucjan.

— Nie... dotąd nic jeszcze. Przekonałam się tylko, iż nie przyrzekł nikomu jeszcze tego miejsca, o jakie pan się starasz.. Chcę działać w pońskiej obecności — dodała — i oto chwila, w której nam szturm przypuścić należy.

— Nie wyobrazisz sobie pani jak jestem zaniepokojony—rzekł Labroue, przykładając rękę do czoła.

— Czyżbyś się pan obawiał?

— Tak.

— Ależ czego?

— Iż to może się nie udać... Ach! racz pani wspomnieć, że cała ma przyszłość na los rzuconą zostaje.

— Uspokój się pan — mówiła Marja z uśmiechem — masz we mnie wiernego sprzymierzeńca i za skutek dobry poręczam.

Przy tych słowach podała mu drobną swą rękę, która w jego dłoni zadrżała.

— Pójdźmy — ozwała się — bądź pan spokojnym, licz na mnie.

To mówiąc, wyszła z salonu, prowadząc za sobą młodzieńca w stronę pokoju, przytykającego do bibljoteki.

— Zaczekaj pan tu chwilkę — wyrzekła — i miej w pogotowiu list od pana Darier.

Drżenie nerwowe opanowało Lucjana.

Dziewczę pukęło z lekka do drzwi bibljoteki, a następnie tam weszło.

Przemysłowiec, jak wiemy, zajęty porządkowaniem na biurku papierów, zwrócił się w tą stronę.

— Ach! to ty, drogie dziecię — zawołał — cóżeś tak rano dziś wstała?

— Rano... mówisz ojcze? czyliż podobna spać o wpół do dziesiątej...

— Już wpół do dziesiątej?

— Jeżeli nie dziesiąta — mówiła z uśmiechem.

— Przyszłaś zapewne wezwać mnie na śniadanie? — pytał Harmant.

— Nie; siądziemy doń dzisiaj po dziesiątej. przyszłam, ażeby pomówić z tobą ojcze o interesach.

— O interesach? mówisz to tak poważnie... Być może potrzebujesz pieniędzy na sprawunki dla siebie. mów, a natychmiast ci je wyliczę.

— Nie potrzebuję pieniędzy.

A więc — rzekł żartobliwie miljoner — chodzi tu zapewne o nową tajemnicę, jakiej nie chciałaś mi wczoraj wyjawić.

— Tak właśnie.

— Mów zatem, słuchać cię jestem gotów.

Marja usiadła obok ojca.

— Wyobraź sobie...— poczęła — że przyszedł mi pewien kaprys...zachcenie.

— O! ty miewasz je często, lube, rozpieszczone dziecię.

— Tak... lecz ten nie jest podobny do innych. Przyrzeknij mi naprzód, mój ojcze, że uczynisz o co cię prosić będę.

— Wiesz dobrze, że jeżeli tylko jest rzecz możebną do wykonania, zadość uczynię twemu żądaniu. Czyliż ci kiedy w czem odmówiłem?

— Otóż więc przyszedł mi kaprys fantazja, ażeby pierwszy z o[illegible] tów, jakiego przyjmiesz do swej fabryki, został ci przedstawiony przezemnie.

— To znaczy — rzekł uśmiechając się Harmant — że wzięłaś kogoś pod swoją wysoką protekcję i pragniesz go przedstawić mi?

— Doskonale ojcze odgadłeś... tak... w samej rzeczy. Wspomniałeś mi, że wkrótce potrzebować będziesz dyrektora do robót w fabryce —mówiła dalej — kierownika do rysunkowych warsztatów, jakie chcesz tu w mieszkaniu tymczasem utworzyć. Potrzeba ci będzie do tej czynności naukowego, inteligentnego i praktycznego człowieka, na którym mógłbyś się oprzeć z całem zaufaniem... Mówiłeś to nieprawdaż?

— Tak i powtarzam to obecnie. Miałażbyś wypadkiem odnaleść podobnego feniksa.

— Odnalazłam go! — zawołało dziewczę — a sądzę, iż możesz ojcze w tym razie poprzestać na mojej i pana Darier rekomendacji.

A zatem i adwokat popiera twojego [illegible]tegowanego.

— Tak, mnie on polecił wniesienie przed twój wyrok tej sprawy i wygranie jej. Zresztą, działamy tu oboje z panem Darier w twoim, mój ojcze interesie. Osobistość, którą ci przedstawiamy przewyższa twoje nadzieje. nigdy nie zdołałbyś odnaleść kogoś lepszego... kogoś zacniejszego... nie! nigdy!...

— Jakże gorąco bronisz tej sprawy! — zawołał Harmant, bacznie wpatrując się w swą córkę — znasz zatem tego o którym mówisz.

d. c. n.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.